

Stopy procentowe pójda w góre

Inwestorzy są przekonani, że Rada Polityki Pieniężnej już na marcowym posiedzeniu podejmie decyzję o podwyżce stóp procentowych. Najprawdopodobniej wyniesie ona tyle samo co w styczniu – czyli 0,25 pkt proc.

Tego ekonomiści nie przewidywali: w styczniu inflacja wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 3,8 proc. Spodziewano się wzrostu o przynajmniej 0,4 pkt. proc. niższego. Do tego wzrost cen w porównaniu z grudniem był wyższy o 1,5 proc. Eksperti są przekonani, że w tej sytuacji Rada Polityki Pieniężnej podniesie stopy procentowe już na marcowym posiedzeniu.

Przez ostatni rok najbardziej wzrosły koszty transportu – o 7,2 proc. i koszty związane z użytkowaniem mieszkań (zwłaszcza ogrzewanie, gaz, prąd) – o 6,1 proc. – podał GUS. Te podwyżki wynikają głównie ze wzrostu cen surowców na rynkach światowych – ropy i gazu. Powyżej średniej inflacji podrożały także żywność i napoje bezalkoholowe. Eksperti tłumaczą to podwyżką podatku VAT oraz cen surowców na rynkach światowych – przede wszystkim zbóż, których cena przez rok poszybowała w góre: od ponad 70 proc. w przypadku kukurydzy, do 250 proc. żyta. Ten skok, choć z kilkumiesięcznym opóźnieniem, przełożył się na ceny żywności w sklepach. Jakby tego było mało, na wszystko nałożyła się podwyżka VAT.

– Jego wpływ na ceny towarów, a przez to inflacji, zobaczymy jeszcze bardziej boleśnie w kolejnych miesiącach, kiedy z półek znikną towary wyprodukowane w 2010 r. – prognozuje Marcin Mrowiec, główny ekonomista Pekao SA. I dodaje, że jastrzębie w RPP, które chciały podnieść stopy procentowe już na jesieni, miały rację, mówiąc, że na wzrost inflacji należy reagować, zanim ta zdąży przyspieszyć. W jego ocenie w kwietniu zobaczymy roczny wzrost cen na poziomie 4,3 – 4,4 proc.

– Z punktu widzenia rady gorsze od realnego wzrostu cen są oczekiwania inflacyjne. RPP pozna ich wysokość pod koniec lutego, kiedy to NBP przygotuje projekcję na najbliższe dwa lata. Dopiero wówczas będzie mogła podjąć racjonalne decyzje – tłumaczy prof. Marian Noga, były członek RPP.

Prof. Noga jest przekonany, że taka decyzja zostanie podjęta już na marcowym posiedzeniu, a podwyżka wyniesie tyle samo co w styczniu – 0,25 pkt. proc. Stopa referencyjna wzrośnie do 4 proc. – Wzrost stóp częstszy, ale na niskim poziomie, jest lepszy dla gospodarki, bo pozwala się przedsiębiorcom np. eksporterom elastycznie dostosowywać się do zmian – tłumaczy prof. Noga.

Wzrost stóp umocni złotego. Inwestorzy już nabrali przekonania, że RPP podejmie taką decyzję, bo zaraz po komunikacie GUS euro straciło do złotego 0,37 proc., frank szwajcarski 0,45 proc., a dolar 0,56 proc.

Niebezpieczeństwo jest jednak takie, że wzrost stóp spowoduje wzrost cen kredytów hipotecznych i dla przedsiębiorstw schładzając gospodarkę.

PRAWO

Wybrane kompetencje RPP

Zgodnie z art. 12 ustawy o NBP RPP:

1. Ustala corocznie założenia polityki pieniężnej i przedkłada je Sejmowi razem z przedłożeniem przez Radę Ministrów projektu ustawy budżetowej.
2. Składa Sejmowi sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej w ciągu 5 miesięcy od końca roku budżetowego.
3. Ustala wysokość stóp procentowych NBP.
4. Ustala zasady i stopy rezerwy obowiązkowej banków.
5. Określa górne granice zobowiązań wynikających z zaciągania przez NBP pożyczek i kredytów w zagranicznych instytucjach bankowych i finansowych.



To chłodzenie gospodarki

prof. Elżbieta Mączyńska | prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Wysoka inflacja jest czynnikiem, który przemawia za podwyższeniem stóp. Ale jak wszystko w ekonomii, takie działanie ma dwa końce. Spowoduje wyższą cenę pieniądza i schłodzenie gospodarki. A Polsce potrzebny jest wzrost. Podwyższanie stóp procentowych to zakręcanie kurka z pieniędzmi. Przekłada się to na ceny kredytu i konkurencyjność gospodarki. Wysokie odsetki zachęcają też kapitał spekulacyjny do napływu na polski rynek. Zwiększanie wartości złotego jest złą wiadomością dla eksporterów. Reakcja przedsiębiorstw zależy od struktury ich produkcji. Bo np. zakład szkła z Krosna zawsze traci na aprecjacji polskiej waluty: nie jest w stanie zminimalizować strat eksportowych.



Kolejna RPP popełnia ten sam błąd

Prof. Krzysztof Rybiński | SGH

Jeśli RPP podniesie w całym tym roku stopy procentowe o 100 pkt bazowych, popełni taki sam błąd jak poprzednie dwie rady. W latach 2000 – 2001 rada pierwszej kadencji, opierając się na wzroście cen żywności, podnosiła stopy, co w konsekwencji w kolejnych latach doprowadziło do kryzysu. To samo zrobiła rada drugiej kadencji przed naszym wejściem do UE, gdy także rosła inflacja, ale na szczęście szybko wycofała się z podwyżek. Teraz rada też zaczyna cykl podwyżek. Nie widzi, że inflacja nie rośnie z powodu rozwoju przedsiębiorstw, wzrostu wynagrodzeń i popytu, a z powodu czynników od nas niezależnych – wzrostu cen surowców oraz podatków. Do tego nadal nie mamy reform, więc VAT pójdzie do góry jeszcze o 2 pkt proc.



Państwo skorzysta na inflacji

Ireneusz Jabłoński | członek zarządu Centrum im. Adama Smitha

Inflacja, a przede wszystkim wzrost cen żywności, najbardziej uderzają w najbiedniejszych, w rodziny o dochodach poniżej średniej krajowej. Korzysta na niej państwo, które więcej zarabia na podatkach pośrednich.

Jednak równocześnie istnieje obawa o to, czy ożywienie gospodarcze jest trwałe, a państwo coraz więcej płaci za obsługę zadłużenia. Oprocentowanie 10-letnich obligacji wynosi 6,5 proc. To więcej, niż klienci starego portfela płacą za kredyty hipoteczne w złotych. Czy to oznacza, że państwo jest mniej wiarygodne od części jego obywateli?

W tej sytuacji RPP będzie miała trudne zadanie, bo choć ma jej przyświecać jedynie cel sprowadzenia inflacji do 2,5 proc., to jednak nie może tego zrobić zbyt wysokim kosztem.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Artykuł z dnia: 2011-02-16, ostatnia aktualizacja: 2011-02-16 09:21

Autor: Beata Tomaszewicz

Tż

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody Infor Biznes Sp. z o.o.

Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Infor Biznes Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.